

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E

Wtorek, 19 kwietnia 1949 r.

Nr 105 (118)

Narodowy Plan Gospodarczy za rok 1949 przekroczony w pierwszym kwartale na najważniejszych odcinkach

WARSZAWA (PAP). Wiceprezes CUP tow. dr St. Jedrychowski podał oficjalne dane o wynikach realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1949. Realizacja Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949, w pierwszym kwartale 1949 r. przebiegała pomyślnie, przy czym na najważniejszych odcinkach plany na okres sprawozdaw-

czy zostały przekroczone. Reforma systemu płac i norm, realizowana w pierwszym kwartale 1949 r. przyniosła wzrost wydajności pracy robotników, ujawniający się w wykonaniu i przekraczaniu nowoustalonych norm.

1. W przemyśle państwowym wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przedstawia się następująco:

Artykuł	% wykonania planu kwartalnego	% wykonania planu rocznego	Produkcja w I kwartale 49 r. w odsetkach produkcji I kw. 48 r.
Energia elektryczna	101	26	104
Ropa naftowa	106	26	110
Węgiel kamienny	100	24	108
Surówka	107	25	116
Stal surowa	110	28	125
Azotniak	105	30	100
Saletrzak	100	36	117
Superfosfat mineralny	98	26	195
Obrabiarki do metali i drzewa	104	25	142
Parowozory normalotorowe	98	19	91
Wagony osobowe	106	23	123
Wagony towarowe (węglarki)	106	24	87
Zarówki oświetleniowe	109	28	171
Cement portlandzki	132	24	135
Tkaniny bawełniane	111	25	115
Tkaniny wełniane	98	23	102

2. W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się następująco:

W wiosennej akcji siewnej przeprowadzono ok. 20 tys. ton

zboża siewnego i ok. 13 tys. ton ziemniaków sadzeniaków.

W ramach akcji kontraktowania upraw zakontraktowano w ciągu kwartału:

	tys. ha	% planu rocznego
Buraków cukrowych	236	101
Ziemniaków przemysłowych	63	85
Rzepak	89	99
Lnę — słomy	74	123
Konopi	7,9	112
Tytoniu	13,2	98

Dostawy nawozów sztucznych dla rolnictwa wyniosły ok. 31.3. 1949 — 537 tys. ton, w tym wiosennego roku 1948.

Robotnicy rolni podjęli apel załóg fabrycznych



Pracownik przy remoncie traktora Kordek, dokonując remontu maszyn, zaoszczędził Państwu w ciągu 4 miesięcy przeszło 150 tys. zł. Traktorzysta Kordek pracuje w maj. Oporowo, pow. Leszno.



Komitet zespołowy i folwarczny w Oporowie podejmuje uchwały czynu 1-szo Majowego. Zebrani zobowiązali się zaoszczędzić w bież. roku 11.200.000 zł.

W okresie sprawozdawczym przybyło 1.190 nowych traktorów. Liczba traktorów przygotowanych do wiosennych prac rolniczych wyniosła ok. 13.600.

W ramach akcji pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich, uruchomiono 1.350 mil. zł na akcję siewną, orkę i nawozy.

Na rynku mięsa i tłuszczów,

wobec niedostatecznych jeszcze dostaw, zakłócenia równowagi trwały w dalszym ciągu.

Przebieg akcji „H” kształtował się jednakże pomyślnie. W ramach jej zakontraktowano 745 tys. sztuk trzody chlewnej, co stanowi 62 proc. planu rocznego, rozprawdzono ponad 106 tys. ton otrąb, zaś piono szczepionką przeciwwścieżycową ponad 930 tys. sztuk świń. W okresie sprawozdawczym funkcjonowało 119 poradni żywieniowych, obejmujących ponad 48 tys. gospodarstw.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie będą wielką imprezą handlową

Wywiad z Komisarzem Rządu do Spraw Wystaw i Targów

Komisarz Rządu do Spraw Wystaw i Targów, ob. Marian Kalita, udzielił red. gospodarczemu PAP następujących informacji na temat XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich, których otwarcie nastąpi w dniu 23 kwietnia bież. roku.

Tegoroczne XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie zostały zorganizowane planowo z uwzględnieniem wzrastających potrzeb naszego życia gospodarczego na odcinku wymiany międzynarodowej i obojętnej wewnętrznej. O ile zeszłoroczna impreza cechowała się raczej charakterem wystawy przemysłowej i rzemieślniczej, a nie Targów, to w tym roku Targi Poznańskie będą miały charakter wybitnie handlowy. Ogólna powierzchnia terenów targowych wyniesie w tym roku 225 tys. m kwadr., tj. znacznie więcej, niż w roku ub.

Schemat XXII M. T. P. stanowi projekt opracowany przez Komisariat Rządu do Spraw Wystaw i Targów oraz plan uczestnictwa i rozmieszczenia wystawców, którzy zostali podzieleni na 5 grup branżowych a mianowicie: przemysł ciężki i górnictwo, przemysł lekki, przemysł spożywczy - rolny, przemysł usługowy oraz wytwórczość drobna. Oddzielną grupę stanowią wystawcy zagraniczni. Zobaczymy więc ekspozycje 22 państw, a m. in.: ZSRR, Czechosłowacji, Szwecji, Francji, Włoch, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Szwajcarii, Holandii, Wielkiej Brytanii i wielu innych.

Należy przy tym podkreślić imponującą liczbę ekspozycji, wystawionych przez Związek Radziecki. Powierzchnia kryta pawilonu radzieckiego wynosi

3 tys. m kwadr., a do tego dochodzą jeszcze rozległe tereny pod gołym niebem, zajmowane również przez ekspozycje nadesłane z ZSRR.

Dla wygody interesantów zagranicznych, przez cały czas trwania Targów, czynna będzie Międzyministerialna Komisja Akceptacyjna oraz Oddział Banku Handlowego i PKO.

Hasła współzawodnictwa pracy i oszczędności znalazły na XXII M. T. P. swych realizatorów. Współzawodniczą ze sobą ekipy techniczne, wykonujące stoiska, przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, że ekipy te składają się zarówno z pracowników umysłowych, jak i fizycznych, reprezentując szeroki wachlarz zawodów od architekta i artysty do stolarza, murarza itp. Dzięki współzawodnictwu, jakie rozwinęło się wśród personelu Targów, całość prac związanych z urządzeniem XXII M. T. P. zakończona będzie na dwa dni przed otwarciem.

Uważam, że Międzynarodowe Targi Poznańskie staną się ważnym instrumentem polityki gospodarczej państwa, który wywrze pozytywny wpływ na rozwój naszych międzynarodowych stosunków handlowych oraz na kształtowanie się świadomości o naszej sile ekonomicznej.

Wyrażam przy tym przekonanie, że organizacja tegorocznych Targów stanie na wysokości zadania. Targi będą niewątpliwie tłumnie odwiedzane przez wszystkich obywateli. Zwiedzenie Międzynarodowych Targów Poznańskich da każdemu obraz naszej polityki gospodarczej i ustroju społecznego, dzięki któremu stajemy się krajem przemysłowo-rolniczym

Pół miliona dzieci wiejskich obejmie akcja wczasów

WARSZAWA (PAP). Tegoroczna akcja wczasów letnich dla dzieci, organizowana przez Ministerstwo Oświaty, obejmie około pół miliona dzieci wiejskich. W organizowaniu wczasów dla dzieci wiejskich weźmie udział m. in. Związek Samopomocy Chłopskiej. Udział ten wyrażać się będzie w zakładaniu przez koła gospodyń ZSCh sezonowych dziecięcych, które odciążą kobiety wiejskie

w okresie największego nasilenia prac w rolnictwie.

Według planu ZSCh w całym kraju zorganizowanych zostanie ok. 6 000 dziecięcych, w których znajdzie opiekę i wypoczynek ok. 200 000 dzieci chłopskich.

Dziecińce organizowane będą przede wszystkim w gromadach, zamieszkałych przez ludność biedną i średniozamożną.

Krew, która oskarża

Na ulicach Rio de Janeiro polala się krew obrońców pokoju. Policja brazylijska wdarła się do lokalu, w którym odbywał się brazylijski Kongres w Obronie Pokoju i zbrodniami strażnikami zabiła lub raniła kilkanaście osób. Ofiarami tej haniebnej zbrodni padli bezbronni ludzie, którzy solidaryzując się z wzrastającym ruchem pokoju pragnęli wybrać delegatów na Kongres Paryski.

Odpowiedzialność za tę haniebną zbrodnię ponosi nie tylko zaprzędany amerykańskim imperialistom rząd brazylijski, lecz również sami imperialiści, będący jej inspiratorami.

Strzały skierowane przeciwko brazylijskim obrońcom pokoju nie są jednak oznaką ich siły. Przeciwnie — świadczą o ich słabości i strachu przed narastającą falą ruchu pokoju.

Mylą się panowie dolarowej oligarchii Wall Street, że strzałami odstraszają zwolenników pokoju od walki przeciwko ich agresywnym planom i przeciwko ich awanturniczej polityce zastraszenia. Krew, która popłynęła w Rio de Janeiro, scementuje jeszcze bardziej obóz pokoju i będzie wezwaniem dla milionowych szeregów walczących o postęp i lepsze jutro.

Wyjazd delegacji polskiej na Światowy Kongres Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). Na Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyjeżdża z Polski delegacja w składzie: prof. Jan Dembowski — biolog Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Stefan Pieńkowski — fizyk, b. rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Wojciech Żukrowski — literat, Janusz Zarzycki — prze-

wodniczący ZMP, Eugenia Pragierowa — wiceprzewodnicząca Świat. Federacji Kobiet, Tadeusz Ćwik — sekr. gen. KCZZ, Józef Kociuba — górnik kop. „Wieczorek”, Czesława Kunkowska — chłopka z gminy Myszyniec pow. warszawskiego.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Borejsza znajduje się już w Paryżu.

Wyżej wymieniona delegacja została wyłoniona z grupy wybranych przez społeczeństwo 71 delegatów, którzy nie mogli wyjechać z powodu odmowy wydania odpowiedniej liczby wiz przez rząd francuski.

Szykany wizowe nie zagłuszają głosu pokoju

Powszechne oburzenie w całej Polsce wywołała decyzja rządu francuskiego odmówienia wiz wjazdowych do Francji dla delegatów na Światowy Kongres w Obronie Pokoju, jaki zbierze się w przyszłym tygodniu w Paryżu.

W całej Polsce, podobnie, jak w innych krajach europejskich i poza europejskich, odbywały się w ciągu ostatnich tygodni masowe zebrania najszerzej rzeszy ludności, na których wybierano delegatów na Krajowe Narady w Obronie Pokoju. Z kolei Narady te wybrały delegatów na Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu. Ci ludzie wybrani milionami głosów robotników, chłopów i inteligencji pracującej, reprezentują zdecydowaną wolę swych narodów utrwalenia pokoju i walki z podżegaczami wojennymi. Rząd francuski zlekceważył ten głos milionów ludzi miłujących pokój. Nie mogąc odmówić prawa przyjazdu wszystkim delegatom, postanowił zastosować daleko idące ograniczenia w udzielaniu wiz wjazdowych do Francji. W pierwszym rzędzie ograniczeniami tymi zostały dotknięte państwa demokracji ludowej, którym rząd francuski odmówił udzielenia większej ilości wiz, niż osiem na każdy kraj.

71 delegatów na Kongres w Paryżu wybrała Krajowa Narada w Obronie Pokoju, jaka odbyła się w Warszawie. Kiedy radio francuskie pierwsze ogłosiło wiadomość o haniebnej decyzji rządu francuskiego, nawiąsem mówiąc wbrew przyjętym zwyczajom dyplomatycznym, przedstawiciele polskich organizacji społecznych, zwrócili się do ambasady francuskiej w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie, czy istotnie rząd francuski powziął taką decyzję. Rzecznik ambasady francuskiej potwierdził tę wiadomość.

Przypatrzmy się komu to Francuzi nie wydali wiz wjazdowych. Jan Parandowski, prezes Polskiego PEN Club i znany w całym świecie laureat olimpijski w dziedzinie literatury pięknej, Zofia Nałkowska, wybitna pisarka polska i prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, prof. Andrzej Wojtkowski z Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, prof. Ajdukiewicz z Uniwersytetu Poznańskiego, Wanda Jakubowska, której film „Ostatni Etap” ma tak ogromne powodzenie w Paryżu, Andrzej Panufnik, znany kompozytor itd. itd.

Czego to obawia się rząd francuski nie udzielając wiz wjazdowych tym ludziom? Czy obawia się ich „działalności wywrotowej”? Czy obawia się, że ich głos wołający o utrwalenie pokoju może być usłyszany przez naród francuski i przez wszystkie inne narody, jakie będą reprezentowane na Kongresie? Czyż Parandowski, Nałkowska, prof. Ajdukiewicz i Wojtkowski, Wanda Jakubowska i Andrzej Panufnik, są aż tak „niebezpieczni”, że nie wolno im przybyć do Francji, podczas gdy granice Francji otwarte są zawsze dla amerykańskich podżegaczy wojennych bez żadnych wiz i bez żadnych ograniczeń?

Nie możemy mieć żadnych wątpliwości co do tego, że wizowe restrykcje rządu francuskiego, wyraźnie dyktowane, jak na to wskazuje przykład z wizami dla delegatów polskich, przez Stany Zjednoczone, zmierzają do stordowania Światowego Kongresu Pokoju. Ale stordowanie woli milionów ludzi nie można. I głos ośmiu polskich delegatów na Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu będzie rozbrzmiewał z pełną siłą jako głos 25 milionów Polaków, którzy swoim delegatom na Kongres dali prawo i obowiązek występowania w ich imieniu w obronie pokoju.

Robotnicy kaliscy wydatnie przyczynili się do przedterminowego wykończenia „Bazaru” poznańskiego

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane Zjednoczenia Poznańskiego otrzymały zlecenie odbudowy Hotelu „Bazar Poznański” w Poznaniu i oddania go do użytku na dzień 20 kwietnia 1949 r. jako lokalu reprezentacyjnego na Targi Poznańskie. Oddział I PPB w Poznaniu stanął przed bardzo trudnym zadaniem, z powodu krótkiego terminu, jak: nałożono na wykonawcę.

Zadanie było tym trudniejsze, że nikt nie zobowiązywał się podjąć wykonania na czas stolarki budowlanej. Dopiero oddział kaliski nr 10 PPB, doceniając znaczenie podjętego zadania przez Zjednoczenie, przyjął w dniu 14 lutego to zlecenie i zobowiązał się wykonać je na dzień 15 kwietnia br.

241 sztuk okien 8- i 6-skrzydłowych podwójnych z kom-

pletnym okuciem i zagruntowaniem, 230 sztuk drzwi płycinowych z zagruntowaniem, szpachtlowaniem i malowaniem, 7 drzwi fornierowanych jeślonowych, 6 ścianek działowych, wszystko to wchodziło w zakres tego zamówienia.

Dyrekcja Oddziału po ustaleniu planu produkcji, z kierownictwem stolarni przeznaczyła do wykonania podjętego zamówienia 34 stolarzy, 20 pomocników, 2 ślusarzy i 4 malarzy.

Zadanie podjęte przez PPB zostało wykonane na 15 dni przed terminem, do czego wybitnie przyczynili się: stolarze: Antoni Gręda, Józef Maciaszek, Stanisław Ciszewski, Piotr Kowalski, Henryk Marek wicki, Aleksander Krawczyński, Aleksander i Tadeusz Świątalscy oraz maszyniści: ob. ob. Wincenty Tadeusiak, Sta-

niśław Gajewski, Stefan Andrzejewski. Pracownicy przeciętnie wyrobili 68 proc. ponad normę, skracając czas wykonania okna z 40 na 27 godzin z kompletnym okuciem i wykończeniem. Do wypełnienia zadania oprócz świadomości pracowników przyczyniło się zorganizowane zaopatrzenie w materiały Oddziału przez Wydział Zaopatrzenia Zjednoczenia. Zjednoczenie Poznańskie w podkreśleniu fa-

chowego i estetycznego wykonania zlecenia ma zamiar w najbliższym czasie przydzielić roboty stolarsko-budowlane na „Dom Żołnierza” i „Wspólny Dom” w Poznaniu.

Terminowe oddanie do użytku Hotelu „Bazar Poznański” daje świadectwo zorganizowanej i wydajnej pracy polskiej klasy robotniczej w odbudowie Polski Socjalistycznej, do czego Oddział PPB dołożył swą cegiełkę. (les)

Ponad 21 milionów złotych zaoszczędzi załoga Państw. Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Witnicy

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Witnicy pow. Gorzów, przy udziale przedstawicieli Związku Zawodowego Przemysłu Spożywczego w Gorzowie ob. ob. prezesa Muniaka i sekretarza Dytza, na wniosek przewodniczącego ob. prezesa Muniaka postanowiła zaoszczędzić w roku gospodarczym 1949 kwotę 21 336 000 zł.

Sumę tę zamierzają pracownicy osiągnąć przez jak największe wykorzystanie surowca i tym samym podniesienie wartości wyprodukowanej ma-

sy towarowej, zwiększenie wydajności pracy załogi, dokładne wykonanie remontów maszyn oraz współzawodnictwo pracy w czasie kampanii i w okresie pokampanijnym, przez oszczędność paliwa, materiałów pomocniczych do produkcji, przez usprawnienie wyładunku su-

rowca, wykorzystanie najtańszego środka transportu, nie dopuszczanie przez załogę do przestojów wagonów, przez oszczędności na kosztach pozaprodukcyjnych, jak gospodarstwo rolne przyfabryczne, ogródki, koszty działów nieczynnych i na innych różnych kosztach ogólnych.

Załoga Wytwórni przyrzeka uroczyście, że zadeklarowane oszczędności wykona i że dołoży starań, aby zaplanowane sumy oszczędnościowe przekroczyć.

Uchwała powzięta została przez aklamację. (kr)

Pracownicy umysłowi „Wagmo” przystępują do współzawodnictwa pracy

Nasz korespondent fabryczny z terenu „Wagmo”, tow. PRUS, donosi:

Na zebraniu organizacji podstawowej PZPR pracowników umysłowych w zakładach „Wagmo”, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, uchwalono jednogłośnie przystąpić do współzawodnictwa pracy we wszystkich działach administracji ogólnej i technicznej.

Komitet współzawodnictwa pracy w zakładach „Wagmo” przystąpi niezwłocznie do opracowania regulaminu współzawodnictwa dla pracowników umysłowych. Współzawodnictwo pracy w administracji za-

kładów przyczyni się niewątpliwie w dużym stopniu do usprawnienia pracy całej załogi fabrycznej i tym samym do szybszego wykonania planu produkcji.

800 tysięcy złotych zaoszczędzą pracownicy parowozowni w Ostrowie

Nasz korespondent zakładowy PKP z Oddziału Mechanicznego, tow. OTTON DORAU, pisze nam:

Pracownicy parowozowni Ostrowa na zebraniu Trójkę Współzawodnictwa Pracy w dn. 11. 4. 1949 r. przyjęli szereg zobowiązań jako Czyn 1-majowy. M. in. przez podniesienie wydajności pracy wykonać dodatkowo prace w postaci 8000 pracogodzin, co w ogólnej sumie daje 800 000 zł oszczędności.

W dalszym ciągu pracownicy zobowiązali się, tak jak dotychczas, sumiennie i rzetelnie przepracowywać 480-minutowy dzień pracy, mając stale na uwadze oszczędną gospodarkę

materiałową i racjonalne wykorzystanie urządzeń mechanicznych.

Dodatkowe zobowiązania 1-sze Majowe kolejarzy ostrowskich

Drużyna stolarzy w „Stolarni” Warsztatów Kolejowych w Ostrowie pod przewodnictwem tow. Adamczaka i Belki, zobowiązała się dodatkowo poza nawiasem ogólnego zobowiązania jako Czyn Pierwszomajowy wykonać: urządzenie wewnętrzne 2 wagonów bagażowych będących w naprawie głównej.

Praca ta oceniona jest na 17 600 zł.

Drużyna lakierników tow. Franciszka Wiśniewskiego zobowiązała się również dodatkowo pracą zaoszczędzić 69 godzin pracy. Tow. Wiśniewski wraz z drużyną polakieruje urządzenie wewnętrzne wagonu osobowego. Praca ta zaoszczędzi 6 900 zł.

Solidaryzując się w Czynie Pierwszomajowym z tow. Adamczakiem i Wiśniewskim również ob. Antoni Kostrzewski wraz ze swoją drużyną postanowił wykonać prace przy urządzeniu wagonu o wartości 4 500 zł.

Około milion złotych oszczędności uzyska T. O. R. kaliski

Techniczna Obsługa Rolnicza w Kaliszu zatrudnia 34 pracowników. Posiada ona dwa oddziały przy ul. Daszyńskiego 43 i ul. Częstochowskiej nr 12. Pracownicy wykonują naprawy maszyn rolniczych dla PGR, Gminnych Spółdz. Zw. „Samopomocy Chłopskiej”, Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz Instytucji Miejskich.

Wiece b. więźniów politycznych w obronie pokoju

W ramach Międzynarodowego Tygodnia B. Więźniów Politycznych odbył się ostatnio w sali „Rzemieślników” w Kaliszu wielki wiec polityczny z udziałem przedstawicieli władz państwowych, partii politycznych i licznie przybyłych członków Związku b. Więźniów Pol. Przewodził ob. mgr Kaczmarek.

Większe przemówienie polityczne wygłosił prezydent tow. Bonusiak. Następnie przemawiał I sekretarz PZPR, wskazując na silny wzrost obrotu postępu we Wło-

szech, Francji, Grecji i w innych państwach. Przypomniał również, że tysiące kobiet wysłała swe podpisy do Trumana, domagając się współpracy ze Związkiem Radzieckim i pokojem.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, w której b. więźniowie liczenie zebrani na wiecu używają wszystkie narody młującą pokój do wywołania sił w obronie pokoju światowego pod kierownictwem Związku Radzieckiego. Wiece zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. (K)

Wieczorek w świetlicy „Energetyki” w Zielonej Górze

Zespół artystyczny Energetyki w Zielonej Górze zorganizował wieczorek w celu uczczenia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

W pięknie przystrojonej świetlicy, wypełnionej przez

pracowników i ich rodziny, energetycy bawili widzów śpiewem, tańcami i skeczami, za które otrzymali niemiłąkające oklaski.

Na szczególne uznanie zasługuje występ sekcji baletowej i chóru przy akompaniamencie tow. Szkutnika.

Był to pierwszy występ zespołu artystycznego Energetyki i to występ udany. Kierownik świetlicy, ob. Kaczmarek zapowiada dalsze występy tego zespołu. (J. W.)

Własną pracą zdobywa młodzież w Koninie fundusze na zradiofonizowanie szkół

Kierownik szkoły podstawowej nr 2 w Koninie ob. J. Rybarski zorganizował przy pomocy wychowawczyń klasowych wystawę prac ręcznych uczennic klas siódmych i szóstych. Na dziesięciu stołach wystawiono najróżnorodniejsze zabawki, wzorowo wykonane z resztek materiałów, a tuż

obok z kolorowej waty — śliczne ozdoby wielkanocne, ręcznie malowane wazony do kwiatów i talerze do owoców, skrzynki z pięknymi widokami i wiele innych artystycznie wykonanych drobiazgów. Dużo miejsca poświęcono również wyrobom zdobniczym z filcu i ze skóry. Były tam przybrania

do kapeluszy i palt, paski, kołnierzyki, kwiaty artystyczne, a nawet portfele. Wszystko wykonały uczennice w czasie robót ręcznych w szkole.

Pokaz został urządzony w celu zapoznania szerszego ogółu społeczeństwa z uzdolnieniami młodzieży. Na podstawie ocen wykonanych prac wychowawcy mają możliwość wydania trafnej opinii co do kierowania swoich wychowanków na dalszą naukę po ukończeniu szkoły podstawowej. Zaciekawienie wystawą było duże. Już w godzinach rannych sala wypełniona była publicznością, która chętnie nabywała wystawione przedmioty.

Dochód z wystawy został przeznaczony na zakup pomocy szkolnych i zradiofonizowanie szkół. (rej)

Wędkarze Szamotuł proszą o przyznanie im terenu łownego w Pamiątkowie

W Szamotułach istnieje oddział Związku Sportowego Wędkarzy „Warta”. Liczy on przeszło stu członków, w tym większość robotników.

Aby móc uprawiać wędkarstwo — ten piękny i pasjonujący sport, wędkarze z Szamotuł muszą jeździć po dwadzieścikilka kilometrów w jedną stronę — nad jezioro Bytynskie, Pniewskie, Ostrorogskie i nad Wartę do Obrzycką lub do Obornik. Niepotrzebnie marnują dużo czasu i trudu (przy jeździe rowerem) albo i pieniędzy (jeśli jadą koleją). Tymczasem w najbliższej okolicy, w Pamiątkowie, znajdują się zaledwie 8 km od Szamotuł i mający bardzo dogodnie połączenia kolejowe, znajduje się piękne duże jezioro, dobrze zarybione. Jezioro to, niestety, jest niedostępne dla ogółu wędkarzy z Szamotuł. Na jeziorze tym bowiem jest własnością PGR, wydzierżawioną prywatnemu ry-

bakowi — ma prawo łowić ryby tylko 8 wędkarzy, którzy do stali zezwolenie od Okręgowego Związku Wędkarzy z Poznania.

Na ostatnim zebraniu postanowili wędkarze z Szamotuł — na wniosek prezesa Oddziału Cz. Krupskiego — zwrócić się do Okręgowego Związku Wędkarzy o wydzielenie i przyznanie im jeziora w Pamiątkowie jako terenu łownego. Wpływnie to na umasowienie wędkarstwa. Szamotuły są miastem silnie uprzemysłowionym. Jak najliczniejszym rzeszom robotników fabrycznych należy ułatwić uprawianie wędkarstwa jako sportu najbardziej odprężającego nerwy, dającego zdrowie, należyty odpoczynek i tanie rozrywek.

Wędkarze szamotulscy zwrócili się z prośbą o poparcie ich wniosku do miejscowych władz państwowych i samorządowych, do partii oraz fabrycznych Rad Zakładowych. (F. B.)

3 miliony złotych kredytów dla chłopów mało i średniorolnych

Państwowy Bank Rolny w Kaliszu za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędnościowej udzielił w okresie jednego miesiąca marca br. 3 mil. zł kredytu dla rolników powiatu kaliskiego. Kredyty te przeznaczono są dla rolników, którzy ponieśli pewne straty w gospodarstwie, jak pomór świń, drobiu, pożary itp. Za otrzymane kredyty mogą zakupywać ko-

nie, krowy i dokonywać remontów domów. Powiatowy Związek „Samopomocy Chłopskiej” otrzymał z Państwowego Banku Rolnego również 600 tysięcy złotych kredytu dla mało i średniorolnych celem dokonania budowy silosów i gnojowników. Pożyczka przeznaczona na wymieniony cel, zwrotna jest w okresie trzech lat. (K)

Spółeczeństwo powiatu gorzowskiego wita z radością Międzynarodowy Kongres Pokoju w Paryżu

Powiatowa Rada Narodowa w Gorzowie, na ostatnim swoim posiedzeniu uchwaliła, na wniosek radnego tow. Pilarzkiego, rezolucję następującej treści:

„Powiatowa Rada Narodowa w Gorzowie, jako reprezentantka społeczeństwa powiatu gorzowskiego, wita z radością Międzynarodowy Kongres Pokoju w Paryżu i potępia zbrodniczą politykę oraz awanturizm kapitalistów i imperialistów anglo-amerykańskich, usiłujących wywołać pożogę nowej wojny i zniszczenia.

Wierzmy głęboko, że polityka ta dozna sromotnej klęski, dzięki zdecydowanej postawie obozu postępu, reprezentowanego przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, które mobilizują i demonstrują prawdziwą wolę trwałego, demokratycznego pokoju, w interesie mas pracujących całego świata.” (kr)

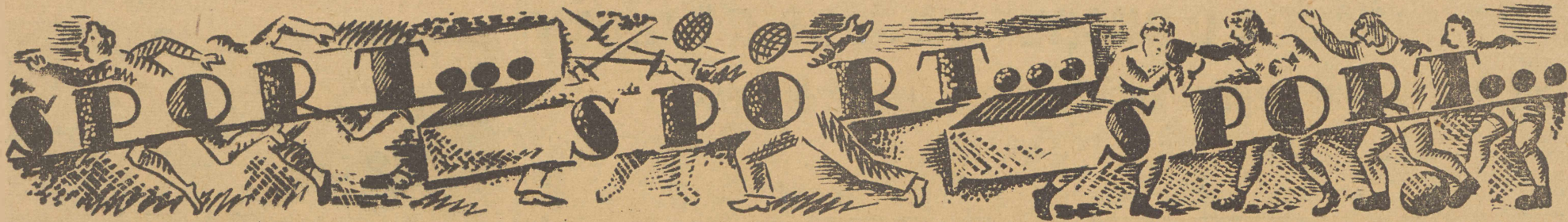
300 dzieci robotników gorzowskich wyśle RTPD na kolonie letnie

Kierownictwo oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaźni Dzieci w Gorzowie przystąpiło już do organizowania kolonii letnich dla dzieci robotniczych. Kolonie te uruchomione będą w jednej z pięknie położonych miejscowości w powiecie gorzowskim. Projektuje się również wysłanie dzieci w góry.

Około 300 dzieci robotników gorzowskich korzystać będzie w tym roku z kolonii letnich.

Jak dotychczas, sprawą wysłania dzieci pracowników na kolonie letnie zainteresowały się jedynie Państwowe Zakłady Mechaniczne „Ursus”. Było by wskazane, aby również rady zakładowe pozostałych instytucji i fabryk nawiązały z wczasu kontakt z kierownictwem oddziału RTPD w Gorzowie, ul. Drzymały 18. (kr)

ul. Drzymały 18. (kr)



Z Z K 5:3 (2:3) Zilina - WARTA 7:2 (4:1)

Srowadzenie przez K. S. Związkowiec „Warta” na ubiegłe święta Wielkanocne drużyny I ligi piłkarskiej CSR — Sokół Slovena „Zilina” — spotkało się z uznaniem sportowego społeczeństwa naszego miasta. Świadkami jej pierwszego, niedzielnego meczu z ZZK było więc też około 8 tys. widzów.

Goście, zajmujący w tej chwili w rozgrywkach mistrzowskich Czechosłowacji 4 miejsce za Bratislavą i Slavią (po 6 p.) oraz Koszycami (4 p.) a przed Spartą (również 4 p.), nie zademonstrowali nam co prawda tego wirtuozostwa co przed dwoma laty Zidenice, wykazywali jednak, że nie są im obce tajniki najlepszych wzorów klasowego piłkarstwa. Dobre opanowanie techniczne przy umiejętności myślenia przeciwnika ciałem oraz wychodzenia na pozycje, holdowanie grze przyziemnej przy nie pozostawiającej życzeń kondycji, jak i refleksje — oto cechy, które z przyjemnością pragnęlibyśmy oglądać u naszych drużyn. W składzie niedzielnym wybijała się u Słowaków przede wszystkim cała prawa strona z Sterbakim, Sabo, Kocikiem i Zacharem. Doświadczeni im: przytemny bramkarz Lesický i center pomocy Sedo — reprezentant Słowacji.

Kolejarze, którzy swoje braki techniczne nadrabiali ambicją i bojowością, stawiali naszym pobratymcom dzielny opór, mając nawet, szczególnie w pierwszej części gry, lekką przewagę.

Nie ujmując zasługom zwycięstwu gości, jako drużynie lepszej, jesteśmy jednak zdania, że ZZK mógł mecz równie dobrze wygrać, a co najmniej wyjść z niego na remis.

Nie udało mu się bowiem pociągnięcia za równo z początkową obadą bramki przez bardzo niepewnego Ławniczaka, który puścił fatalnie drugą bramkę, jak i zmiany po przerwie braci Wojciechowskich, a zwłaszcza I, na Twardowskiego i Polkę. Najlepszą częścią drużyny poznańskiej było trio obronne oraz Słoma i Tarka z pomocy, lecz ten ostatni holdował zbyt często wykopem obrońcy, chociaż oszczędzając, to jednak „ślepy”. Napastników kolejarzy cechuje ostatnio indolencja strzałowa, w polu natomiast oraz w zdobywaniu terenu, szczególnie dzięki żywiołowemu ciągowi Anioła, reprezentują się zadawalająco.

Ławniczak

11 wag ciężkich na obozie bokserskim w Śremie

Na obóz pięciarski, który został urządzony przez POZB, w celu odpowiedniego przygotowania reprezentacji Wielkopolski na mistrzostwa Polski we Wrocławiu, kapitan PZB, K. Derda oprócz wielokrotnych pięciarskich wyznaczył Cebulaka (Pomorze), Flisikowskiego (Gdańsk), Ponantę i Nan dzika (Śląsk) oraz Romanowa (Wrocław). Obozem kierować będzie trener Stamm przy pomocy trenera Majchrzyckiego i Sulinińskiego.

Na obozie znajduje się aż 11 zawodników wagi ciężkiej.

Składy drużyn:
Zilina — Lesický, Kocian, Sterbak, Holis, Sedo, Sabo, Stalmasek, Gancner, Subrt, Kocik, Zachar.

ZZK — Ławniczak (Golebiowski), Wojciechowski I (Twardowski), Sobkowiak, Matuszak, Tarka, Słoma; Wojciechowski II (Koltuniak), Anioła, Czapeczyk, Białas, Koltuniak (Polka).

Przebieg gry:
Rozpoczynają pod słońce i wiatr goście, lecz wkrótce inicjatywę przejmują kolejarze. W 15 min. Czapeczyk zdobywa dla nich prowadzenie. W trzy min. później jest 2:0! Słoma wykorzystuje rzut karny za faul na Anioła. Zilina zbiera się, dążąc do poprawy wyniku, jednakże doskonale

Czesi wystąpili w niezmiennym składzie, a Warta w pierwszej połowie w następującym: Krystkowiak, Pyda — Dusík, Torz — Groński — Skrzypniak, Kaczmarek — Opitz — Gendera — Kaźmierczak — Smólski. Po przerwie Smólskiego zastąpił Malosik. Krystkowiak Szulc. Kaczmarek Gerak, Torza Groński, a na środku pomocy Cybiński.

O ile ta dotkliwa porażka przyczyni się do naprawienia błędów, jakie Warta posiada i o ile trener Warty Krisek zdażył zauważyć, że on zasadniczo niczego nie nauczył z tej wielkiej umiejętności, którą posiadają jego bracia i o ile gracze Warty czegoś się nauczyli, to klasa 7:2 może być nawet słodka.

Czesi o klasę lepiej zagrali od Warciarzy. Ich celowe podanie, wyszukiwanie uliczek, start do piłki, szybkość, sprint no i stopniły mogli zadowolić najszybszych zawodników, ale gonić z piłką pod samą bramkę, gdzie zaraz wyrastali obaj skrzydłowi, którzy wspólnie pracując z nieco w tyle stojącym środkowym napastnikiem zdobywali bramki. A bramki nabrało się wiele. Trochę nawet za dużo, bowiem Krystkowiak mógł obronić sześć strzelonych bramek przynajmniej dwie a Szulc jedną. Krystkowiak dziwnie rażąco wykazał „święteczną” formę, nie przypominając sobie z dobrych jego dni. Gdzie się podział refleks i zdecydowanie? Czym zostały one stopione?

Kraków - Śląsk 5:0 (5:0)

Towarzyski mecz piłkarski reprezentacji Krakowa i Śląska przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie krakowskiej w stosunku 5:0, przy czym wynik ustalony został do przerwy. Pewne przegrupowania w składzie osobowym Śląska po przerwie oraz osłabienie siły bojowej napadu Krakowa, spowodowały wyrównanie gry w drugim okresie, a bramkarz drużyny krakowskiej — Jurowicz potwierdził znowu wysoką klasę, nie dopuszczając do zdobycia honorowego punktu przez Śląsk.

Bramki zdobyli: Gracz — 3 (w tym jedną z karnego) oraz Mamon i Nowak — po 1. Najlepszymi na boisku byli: Jurawicz, Gracz i Mamon. Złota ten ostatni nadawał ton akcjom napadu krakowskiego, wyróżniając się szybkością w grze i pracowitością. Zawiodł natomiast Parpan i Kobut.

W drużynie śląskiej jedynie Cieślak chwilami oraz Wiczorek, grający po przerwie na środku pomocy. Pozostali wykazywali znaczne braki taktyczne i kondycyjne. Błędy tak-

tyczne oraz pracowitość defensywy przeciwnika stanowi w tym przebiegu Wreszcie w 25 min. udaje się Kocikowi pięknym przerzutem przetrząsnąć centrum używając pierwszy punkt. W 27 min. nieobstawiony Zachar wyrównuje. Ławniczak, który ma tą bramkę na sumieniu, zastępuje oddał Golebiowski. W 35 min. ręka pod bramką gości i Anioła ustala wynik do przerwy.

Po zmianie pól Zilina, zorientowawszy się w słabym punkcie ZZK, forsuje przede

Kaźmierczak powinien właściwie zastanowić się nad tym, czy grając kopie się w piłkę, czy te żw kości przeciwnika. Metodą polowania na kości nie można nadrobić braki szybkości.

Skrzypniak nieco słabszy, niż zwykle. W drugiej połowie nieco się rozkręcił, ale mimo to jakoś ruszał się ociężały i leniwieli.

Najlepiej zagrał Gendera. Szkoda, że nie rozumiał go Opitz, który oprócz tego nie miał szczęścia w strzałach na bramkę.

Naszym zdaniem niesłusznie zamieniono Kaczmarka, który choć gubił się wśród szybko-nogich Czechów, ale potrafił bardziej ich niepokoić niż Gierak.

Cybiński, mimo swej powolności zagrał zupełnie poprawnie.

Czesi we wszystkich liniach zagrali dobrze. Bramkarz Lesický bronił fenomenalnie. A tak był najlepszą częścią drużyny. Wszyscy szybko-nodzy, zwrotni i strzelający z każdej pozycji.

PRZEBIEG GRY

Już w pierwszej minucie po ładnej akcji Zachara wysuwa piłkę lewoskrzydłowemu Stelmasekowi, który ładuje ją w siatce.

Po tej bramce atak za atakiem ciągnie na bramkę Warty. Krystkowiak broni kilka razy szczęśliwie. Warta podchodzi pod bramkę Czechów, ale Opitz kilka razy nie trafia, a inni gubią przedwcześnie piłkę.

W 17 minucie znowu podobna kombinacja i Stelmasek zdobywa

Kraków II — Katowice II 0:0

Miejszmiastowe spotkanie drugich reprezentacji Krakowa i Katowic, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Dalszy terminarz rozgrywek hokejowych

Wydział Sportowy Polskiego Związku Hokeja na Trawie, wyznaczył dwie dalsze rundy rozgrywek o mistrzostwo Polski:

24. IV — GZKS Środa — ZZK (Gniezno), „Lechia” (Poznań), „Gwardia” (Ostrów), „Chrobry” (Gniezno) — „Stella” (Gniezno).

30. IV — „Lechia” — „Czar-ni”, ZZK — „Chrobry”.

wszystkim swą prawą stronę. Zachar przechodzi łatwo powolnego Twardowskiego. W 18 min. najgroźniejszy strzelec gości — Kocik, silnym, płaskim „szczurem” z 20 m zmienia stan meczu na 3:3. W 25 min. zamieszanie pod bramką kolejarzy. Sędzia ob. Losiak z Kościana dyktuje karnego i Kocik zdobywa prowadzenie. Na miejsce Twardowskiego powraca Wojciechowski I. W 10 minut potem Zachar ustala wynik zawodów. Końcowy zryw drużyny poznańskiej nie może go już, niestety, zmienić! Kocika wynosi publiczność z boiska na rękach.

W przedmeczowej rezerwy kolejarzy zwyciężyły Warty Ib 2:1, a młodzieży Warty — ZZK młodz. 2:1.

(Mos)

druga bramkę, fatalnie puszczonej przez Krystkowiaka.

W 21 min. Kaźmierczak zapraszcza dogodną pozycję, bawiąc się za długo z piłką.

W 27 min. Gendera z podania Kaczmarka — zdobywa pierwszą bramkę dla Warty.

W 30 min. Stelmasek poprawia piłkę ręką, ale za chwilę trzepoce się już w siatce. Sędzia odgwizduje 3:1 dla Ziliny.

W 36 min. Gancner nad wybiegającym Krystkowiakiem zdobywa czwartą bramkę.

PO PRZERWIE

Kaźmierczak pudłuje doskonale podaną przez Opitza piłkę. Opitz nie trafia do siatki. Znowu ta sama historia. A Czesi grają, jak chcą, zdobywając nawet z dalekiego wolnego przez Holisa piątą bramkę.

W chwili później Groński przejmie piłkę od Opitza i strzela dość ładnie drugą i ostatnią dla Warty bramkę.

W 32 min. Stelmasek podnosi wynik do 6:2, a w 38 min. Zachar ustala wynik dnia, strzelając do pustej bramki siódmego gola.

Mieloch w Gwardii

Znany motocyklista poznański, Jerzy Mieloch, przeniósł się z Lechii, w której nie miał należytej opieki, do poznańskiej Gwardii, w barwach której wystąpi już 24 kwietnia na wyścigach w Warszawie. Razem z Mielochem przeniósł się również dobry motocyklista Bukowski. Sekcja motocyklowa K.S. Gwardii przez wstąpienie dwóch doskonałych zawodników będzie jedną z najlepszych sekcji na terenie Poznania.

Bokserzy mistrzowie Czechosłowacji

Finałowe spotkanie indywidualnych mistrzostw bokserskich Czech przyniosło następujące wyniki: w muszej — Zof wypunktował Adamka, w koguciej — Op wygrał na punkty z Bleskem, w piórkowej — Siska pokonał Al-dorfa, w lekkiej — Petrina znokautował w I rundzie Sobolika, w półśredniej — Koudela wygrał na punkty z Czernym, w średniej — Kopecky odniósł zwycięstwo nad Novakiem, w półciężkiej — Markovic znokautował w I rundzie Samonila, w ciężkiej — Litvansky odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Sedivym.

D'Oriola mistrzem świata we florecie

Mistrzostwo świata we florecie zdobył ponownie D'Oriola (Francja), zwyciężając w finale R. Nostini (Włochy) 5:2, 4:5, 5:2. W półfinale D'Oriola pokonał G. Nostini (Włochy) 3:5, 5:1, 5:2, a R. Nostini wygrał z Mangiarotti (Włochy) 5:4, 4:5, 5:1.

Półkowiak wygrywa bieg im. Br. Szwarca

Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku Warty pierwsze tegoroczne zawody lekkoatletyczne połączone z biegami przełajowymi o nagrodę im. Br. Szwarca, należy uważać za bardzo udane. Przeglądaliśmy około 1,5 tys. widzów, którzy brali żywy udział w ciekawym przebiegu poszczególnych konkurencji.

W głównym punkcie programu — biegu seniorów o nagrodę przechodnią im. Br. Szwarca, którego dystans wynosił około 3800 m, startowało 24 zawodników z dwukrotnym zdobywcą nagrody Wierkiewiczem. Zwyciężył w doskonałej formie weteran Półkowiak z Drukarza w czasie 13.30.6 min. przed rewelacją zimowych mi-

p., Dutkiewiczem 3895 p. i Rajewiczem 3746 p. Niespodzianką była tu porażka mistrza Polski w sk. wżwyrz Paprockiego. Podkreślić jednak należy, że nie wyleczył on jeszcze całkowicie kontuzji nogi.

Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki: 80 m — 1) Ohnsorge 9.2 s, 2) Dutkiewicz 9.5 s, 3) Rajewicz 9.7 s; kula — 1) Nowak 15.26 m, 2) Awis 13.01 m, 3) Ohnsorge 12.78 m; sk. w dal — 1) Ohnsorge 6.39 m, 2) Zagacki 6.28 m, 3) Paprocki 6.24 m; dysk 1) Nowak 48.62 m, 2) Awis 42.38 m, 3) Dutkiewicz 42.27 m; skok wżwyrz — 1) Zagacki 1.68 m, 2) Ohnsorge i Paprocki po 1.65 m.

Poza tym odbyły się jeszcze wewnętrzne trójboje sprinterskie kobiet i mężczyzn Warty, w których zwyciężyli: Pytlakówna przed Andrzejakówną i Kwiatkowską oraz Sporn przed Kowalskim i Miedziarkiem.

Konkurencje kobiece: 40 m — 1) Pytlakówna 5.6 s, 2) Andrzejakówna 6.1 s, 3) Kruszkówna 6.2 s; 60 m — 1) Pytlakówna 8.2 s, 2) Andrzejakówna 8.3 s, 3) Kruszkówna; 100 m — 1) Pytlakówna 13.8 s, 2) Andrzejakówna 14.2 s, 3) Kwiatkowska.

Konkurencje męskie: 40 m — 1) Sporny 5.0 s, 2) Kowalski 5.4 s; 60 m — 1) Sporny 7.2 s, 2) Kowalski 7.5 s; 100 m — 1) Sporny 11.7 s, 2) Kowalski 12.2 s.

Organizatorem imprezy — sekcji lekkoatletycznej KS Związkowiec Warta należał się słowa uznania za ciekawy program oraz jego sprawne przeprowadzenie.

Przy okazji podajemy, że PZLA wyznaczył następujących zawodników naszego okręgu do kadry narodowej: Stawczyk, Rutkowski, Adamczyk, Adamski, Skalbani, Hoffmann K., Półkowiak, Fibiak, Ohnsorge, Paprocki, Jarzyński, Cieślakówna, Lesznerówna, Brzezińska, Adamska i Andrzejakówna. (Mos).

Warta sprowadza Gwardię

W dniu 30 kwietnia odbędą się na boisku „Warty” ciekawe zawody pięciarskie, między „Wartą” i „Gwardią” (Gdańsk). Gdańszczanie zapowiedzieli swój najsilniejszy skład z Antkiewiczem w wadze piórkowej i Flisikowskim w wadze ciężkiej.

„San” zdobywa puchar „Korony”

Wczoraj odbył się w Poznaniu na boisku „Areny” czwórmecz piłkarski o puchar Z. K. S. „Korona”. Tegorocznym gospodarzem spotkań był Z. K. S. „Drukarz”. W czwórmeczu wzięły udział następujące kluby: dwukrotny zdobywca pucharu w latach ubiegłych San, dalej Admira, Drukarz i Korona. Ogółem rozegrano 6 meczy, każdy 2 razy po 10 min.

Najlepszą drużyną na boisku był bezspornie „San”, jednak atak jego zawodników, strzelając niecelnie i bawiąc się w kombinacje. Drużyna „Drukarza” miała jedenastkę zupełnie wyrównaną i była groźnym zespołem, niepotrzebnie jednak prowadziła zbyt wysoką grę. „Admira” wypadła nienajlepiej, jej zawodnicy zbyt wolno poruszali się na boisku. W „Koronie” obrona zadawała, a zawodnicy natomiast atak.

Wyniki techniczne spotkań:
San — Admira 0:0. Wyrównana gra obu drużyn nie przynosi zwycięstwa żadnej stronie.

Drukarz — Korona 1:0. W 15 min. Kryszczyński strzela gola z kornera.

Admira — Drukarz 0:0. Mimo wysiłków obu stron wynik bezbramkowy.

San — Korona 1:0. W pierwszej połowie Korona dorównuje grą drużynie Sanu. Po przerwie San gniecie dosłownie przeciwnika, strzelając raz za razem, lecz stale niecelnie. Wreszcie w 19 min. pada „wy-męczony” w zamieszaniu pod-

bramkowym golem, strzelony przez Salatę.

San — Drukarz 1:0. W 11 minucie samobójcza bramka przynosi zwycięstwo drużynie Sanu.

Admira — Korona 1:0. W 9 min. gry Tomelka strzela silnie z 2 m w ręce bramkarza, który puszcza piłkę do bramki.

W wyniku tych spotkań San zdobył 5 punktów i tym samym puchar przeszedł na jego własność, Admira 4 p., Drukarz 3 p. i Korona 0 p.

Sędziowali uważnie ob. ob. Obst i Gorączniak z Poznania.

Po zawodach odbyło się wręczenie zdobytego pucharu zespołowi Sanu. (zkl)

Seniorzy — juniorzy w boksie

27 kwietnia w Poznaniu

Na dzień 27 kwietnia wyznaczono atrakcyjny mecz bokserski pomiędzy seniorami i juniorami Wielkopolski. W meczu tym, który odbędzie się w hali PUP-u przy ul. Palacza, dojdzie do bardzo ciekawych pojedynków. Luedke spotka się z Woźniakiem, Scigała z Jędraszakiem, Adamski z Pan-tem, Szkularek z Wytykiem, Kaźmierczak z Ratajczakiem, Grzelak z Kupczykiem, Franek z Talarczykiem oraz Jędrzek z Kotecką. Na mecz ten czekają miłośnicy boks z wielkim zainteresowaniem.

Boje piłkarskie o puchar im. Józefa Kałuży

W nadchodzących rozgrywkach walczyć będzie 6 drużyn

W dniu 28 bm. reprezentacja Wielkopolski stoczy swój pierwszy tegoroczny mecz międzyokręgowy. W ramach trzech

Rozgrywki o puchar im. Józefa Kałuży — jednego z najlepszych mistrzów sztuki piłkarskiej, jakiego wydała Pol-

ty najsilniejsze po wojnie twierdzą tego sportu w kraju. Poznań był w nich jedynym okręgiem, który uzyskał zwycię-

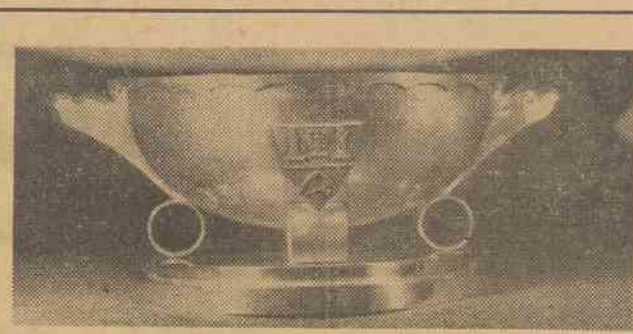
15:9, Śląskiem — 7 pkt., 11:9 oraz Warszawą — 7 pkt., 14:14.

W roku następnym dopuszczono do walk dodatkowo okręg łódzki. Te rozgrywki, ze względu na przeładowany terminarz spotkań międzyklubowych, rozłożono na okres dwu lat, tak że ukończono je w roku ubiegłym. Zwycięzcą został ponownie Kraków, lecz moralnym ich triumfem był Poznań, który utracił tytuł na skutek odebrania mu — dość problematycznego zresztą w tym wypadku — 2 pkt., zdobytych na boisku z repr. Warszawy. Po zweryfikowaniu rozgrywek kolejność tabeli przedstawiała się następująco: 1) Kraków 9 pkt., 25:16; 2) Śląsk 8 pkt., 24:22; 3) Warszawa 3 pkt., 19:16; 4) Poznań 8 pkt., 21:25 i 5) Łódź 7 pkt., 14:23.

W nadchodzących rozgrywkach walczyć będzie o puchar 6 drużyn, bowiem powiększono ich stan o okręg dolno-śląski.

Nadmieniamy, że puchar zdobyć będzie na własność drużyna tego okręgu, który w trzech kolejnych rozgrywkach uzyska w nich pierwsze miejsce, względnie w okresie 5 rozgrywek zdobędzie największą ilość punktów.

Powyższy, regulaminowo ujęty punkt, czyni szczególnie doniosłe zbliżające się rozgrywki, bowiem w wypadku trzeciego z rzędu zwycięstwa drużyny Krakowa, puchar przejdzie na jej własność. (Mos)



Puchar im. Bronisława Szwarca zdobyty przez K. S. Wartę w roku ubiegłym za najżywotniejszą działalność w lekkoatletyce.

KAŁUŻA ODBIERA NAGRODĘ



Józef Kałuża odbiera nagrodę z rąk prezesa POZPN Stuermera po zwycięskim meczu drużyny krakowskiej w Poznaniu w dniu 5. VII. 1931 roku. Obok, z prawej z inicjałem PKS sędzia zawodów Adam Nawrocki — obecny przewodniczący WG i D POZPN.

z kolej rozgrywek o puchar im. Józefa Kałuży spotka się w Poznaniu z dotychczasowym jego dwukrotnym triumfem — Krakowem — inicjatorem tych rozgrywek a jednocześnie fundatorem pucharu.

Z kolebką piłkarstwa polskiego wiąże Poznań dawne serdeczne stosunki. Zadzierzgnięto je jeszcze w okresie I wojny światowej. Z wczesnym kontaktem międzyklubowym nie szedł co prawda w parze międzyokręgowy, gdyż pierwsze spotkanie o tym charakterze rozegrano dopiero w r. 1929 w Krakowie. Przyniosło nam ono wówczas nieładny sukces — zwycięstwo w stosunku 2:1. Z dalszych, w sumie 14 dotychczas rozegranych meczów, wygraliśmy zaledwie 3 przy 2 nierozstrzygniętych i ujemnym stosunku ogólnym bram 25:41.

W hali Sportowej w Krotoszynie odbyło się spotkanie bokserskie, zakończone wysokim zwycięstwem Gwardzistów poznańskich. Walki stały na dobrym poziomie technicznym. Wyniki poszczególnych walk były następujące: Poznańczycy na pierwszym miejscu.

W wadze muszej Skrzyński pokonał pewnie na punkty Ur-

baniaka. Waga kogucia: Cerbiński zwyciężył przez t. k. o.

Na zebraniu ZS Gwardia (Poznań) wybrano nowy zarząd, który przedstawia się na

stępująco: prezes — plk Mrozek, wiceprezesi — mjr Pejda, kpt. Komorowski, mjr Romaniuk. Sekretarz: por. Nowak, gospodarz: kpt. Kłewczucki, skarbnik: Cieślak, radni: dr Orłowski, kpt. Prusak. Kierownicy sekcji: piłkarskiej — Racek, bokserskiej — Szemborski, motocyklowej — Rzymek, pingpongowej — Nojha, szachowej — Wolkowicz, lekkoatletycznej — mjr Srokowski, ciężkoatletycznej — Kiwerski i kolarskiej — Węlewicz.

W 2 rundzie Augustyniaka. Waga piórkowa I: Adamski zwyciężył w 1 starciu Snadnego przez t. k. o. Waga pół średnia II: Wojnowski znokautował w 1 rundzie Stefańskiego. W wadze lekkiej jedyną porażkę odniósł Stawski po ciekawej walce z Nowaczykiem. W wadze półśredniej Kruściński pokonał na punkty Ro-

senbangiera. W wadze średniej Wiśniewski zwyciężył przez k. o. w 2 starciu Belin-

skiego. Waga półciężka: Cerkowski zwyciężył przez poddanie się Grajczaka. W ringu sędziował p. Gasiorkiewicz z Krotoszyna, na punkty kapitan POZB Muschol.

Mjr Sznajder o meczu Czechosłowacja — Węgry

Mjr Sznajder podzielił się z wrażeniami, na temat meczu CSR — Węgry, który odbył się w Pradze. Mjr Sznajder zalicza powyższe spotkanie do najładniejszych, jakie dotąd widział. Obie drużyny grały niezwykle szybko. W zespole czeskim wyróżnił się, znany w Polsce, środkowy pomocnik Marko, który w roli stopera zaszachował zupełnie środkową trójkę napadu węgierskiego, z najgroźniejszym strzelcem Deakiem na czele. Ten ostatni został usunięty z boiska za uderzenie przeciwnika.

Mjr Sznajder podkreśla ponadto doskonałą grę czeskiego ataku, który składał się z młodych zawodników, wykazujących dużą przebojowość i niebezpieczne strzały. W drużynie węgierskiej zawiódła obrona, która stosowała przed przerwą pułapki w postaci tworzenia pozycji „spalonych”. Po przerwie napastnicy czeszy zorientowali się w sytuacji i dalsze stosowanie tego systemu kosztowało Węgrów utratę dwóch bramek.

Według opinii mjr. Sznajdra wynik 3:1 bardziej odpowiadałby układowi sił. Węgrzy przeżywali przeciwników techniką, lecz ustępowały im taktiką, szybkością i grą zespołową.

Rozpoczęcie sezonu piłkarskiego w ZSRR

Ze względu na warunki klimatyczne sezon piłkarski w Związku Radzieckim rozpoczyna się później niż w Polsce. Pierwsze spotkania piłkarskie w tegorocznym sezonie rozpoczęły się 17 kwietnia, a oficjalne rozpoczęcie sezonu nastąpi 2 maja spotkaniem „Czerwona Armia — Dynamo” na stadionie moskiewskim, który zdolny jest pomieścić 60 tys. widzów.

W roku bież. ekstraklasa obejmować będzie 18 drużyn, wśród których znajduje się 5 nowych drużyn z „Lokomotiw” z Charkowa na czele, zeszłorocznym mistrzem II Ligi, który pokonał m. in. słynną moskiewską drużynę „Skrzydła Sowietów”.

Prócz tego do ekstraklasy weszły drużyny „Chakait” ze Stalino, „Neftiank” z Baku, „Daugia” z Rygi i „Dynamo” z Eriwan.

Dodać należy, że zainteresowanie się piłką nożną w ZSRR rośnie z roku na rok i istniejące boiska okazują się zbyt małe do pomieszczenia wszystkich entuzjastów piłki nożnej. (ef)

ZZK gra z ŁKS-em w Poznaniu

Wyznaczony na dzień 24 bm. mecz piłkarski, między ŁKS-em i ZZK, rozegrany zostanie w Poznaniu. ŁKS przychylił się do prośby ZZK, przeniesienia meczu do Poznania ze względu na rozpoczęcie się Targów Poznańskich. Jest to rewanż za rok ubiegły, gdy w czasie jubileuszu 40-lecia ŁKS-u ZZK zgodził się grać w Łodzi, zamiast na własnym boisku.

Ponieważ 24 bm. w Poznaniu gra również „Warta” z „Lechią”, mecz ZZK — ŁKS odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm.

SPORT W AMERYCE



NA RINGU... I NA ULICY

Biegi Narodowe

W dniu 8 maja br. odbędą się na terenie całego kraju Biegi Narodowe, rozegrane jako pierwsza konkurencja do odznaki sprawności fizycznej. Impreza ta ma w bieżącym roku charakter wychowawczy co z pewnością podniesie jej atrakcyjność i da możliwość nowym talentom wypróbowania swych sił na szerszej arenie sportowej.

Biegi Narodowe organizują w gminach — gminne Rady Sportu Wiejskiego, w miastach zaś organizować je mogą: dyrektorzy szkół, komendanci PO „SP”, Zw. Rada Kultury Fizycznej i Sportu, „Gwardia”, WKS „Lechia” i AZS, przy czym nadmienić należy, że w mniejszych ośrodkach biegi przeprowadzone będą zbiorowo.

Nad całością prac związanych z organizacją Biegów Narodowych czuwać Woj. Urzędy KF — i Pow. Inspektorzy KF, do których należy koordynacja i scalenie prac i wysiłków poszczególnych organizatorów.

Z Biegu Narodowego powinniśmy wynieść jak największą korzyść sportową oraz zachęcić szerokie rzesze młodzieży i starszych do systematycznego uprawiania sportu.

„Trzeba, by młode nasze pokolenie było zdrowe, silne i przez walki sportowe zahartowane“

— Oto słowa skreślone przez skazanka w ostatnim, pożegnalnym z żyjącymi, liście.

Musił gorąco kochać sport, kiedy potrafił nawet w takiej chwili zatroszczyć się o jego przyszłość. Był sam zdrowy i silny, gdy oprawcy hitlerowscy zabrali go z naszego grona, a dzięki hartowi, jakiego nabył w walkach na bieżni czy „przełajach”, nie załamał się ani razu pod ich bestialskim pastwieniem się w kaźniach. Zginął, jak przystało na Polaka — sportowca — jak Janusz Kus-

obywateli. Pozostał jednak zawsze skromny i koleżeński.

Nie był „gwiazdą”. Grał w piłkę nożną i biegał, bo pociągali go te dyscypliny, bo znajdował w nich prawdziwą przyjemność i zadowolenie. Wynikami przewyższało go w Polsce wielu, lecz poza Januszem Kusocińskim, chyba nikt nie potrafił tak jak on walczyć i zwyciężać.

Było to w r. 1927, w dniach 5 i 6 czerwca. W ramach jubileuszu 15-lecia istnienia KS Warta w Poznaniu odbyły się na boisku C. W. Szk. G. i Sp. przy ul. Marceleskiej ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne. Zjechał się na nie miedzy innymi również najlepsi ówczesnie średniodystansowcy polscy z Kostrzewskim, Jaworskim, Malanowskim, Oldakiem i Frey-erem na czele. „Warciarz” — Br. Szwarz skazany był z góry na niepowodzenie w tej walce. Cóż mógł bowiem zrobić sam jeden wobec tej wypróbowanej koalicji warszawskich „Azet-siaków” — rekordzistów i reprezentantów narodowych?..

Pierwszy bieg — na 800 m — zakończył się zwycięstwem Malanowskiego w 2.03 min. Szwarz był 3 za Oldakiem, lecz pokonał Kostrzewskiego i Jaworskiego. Poza tym warszawiacy „zamknęli” go na ostatniej prostej, biegnąc obok siebie w szerz bieżni, co tym bardziej podniosło jego wynik. Próbowano w ten sam sposób rozwiązać i 1500 m. Dla odmiany nadano mu od początku bardzo ostre tempo, prowadząc się na zmianę. Mimo wysiłków nie udało im się jednak odebrać od poznańczyka. Biegł za nimi jak cień. Po dwóch okrążeniach przechodził do ataku. Mija Freyera, Jaworskiego, dochodził Oldaka i Malanowskiego. Ten ostatni, po zafartej walce pierś w pierś, pada zemdlny na trawnik boiska. Manewr zawiódł. Koalicja rozbita... Próbuje nawiązać walkę jeszcze Oldak, ale Szwarz już ucieka i przerywa taśmę daleką przed nim oraz Starostą z Łodzi.

Jego życiowe rekordy na powyższych dystansach to: 2.01,0 min. na 800 m z r. 1929 oraz 4.16,0 min. na 1500 m z tego samego okresu.

Po wycofaniu się z bieżni wchodzi do władz POZLA, pełniąc w nich początkowo stanowisko sekretarza, a od r. 1935 do wybuchu wojny — prezesa okręgu.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu. K — 59428



Bronisław Szwarz

ciński, Józef Noji, Soldan i tyłu innych, najlepszych z najlepszych.

Bronisław Szwarz — pamiętają go wszyscy mieszkańcy Poznania z lat 1924—1939, nie tylko sportowcy. Przez szereg lat był ich ulubieńcem. Zwycięstwa jego w tradycyjnych, dorocznych biegach ulicznych, oklaskiwały dziesiątki tysięcy

Z boisk B i C klasy

Podajemy dalsze wyniki z piłkarskich mistrzostw okręgowych w klasach B i C:

Kl. B — ZZK Zjednoczeni II (Kępno) — Proсна (Wieruszów) 3:0, ZZK Kania II (Gostyń) — Biały Orzeł (Kozmin) 2:2, Stomil — ZZK Polonia II (Jarocin) 1:0, Victoria (Września) — Blask 4:3, Korona (Bukowiec) — Stella (Zabikowo) 3:3, Mosiski KS — ZZK Obra (Kościan) 1:3, Sparta (Oborniki) — Korona (Poznań) 6:1, Szamotulski II — Huragan (Pobiedziska) 0:4, Tęcza (Międzybóże) — Czarni (Szam.) 2:1, Luboński II — Dąb II 1:3, Proсна Kal. — Włóknarz Kal. 2:2, Orkan Fabianowo — ZZK II Leszno 3:1, Sp. Konin — Legia 1:0.

Kl. C — Włóknarz II (Kalisz) — Motor (Kal.) 1:5, Piłomień (Szczepiornio) — Victoria (Ostrzeszów) 0:4, Naprzód (Miejska Górka) — Raskowianka 2:1, ZZK Krotoszyński — Piast (Kobylnica) 2:2, Pleszowianka (Pleszew) — Huragan (Wągrowo) 8:0, Witnica — Gwardia (Międzybóże) 0:4, ZKS Spółwywód (Pniewy) — Polonia (Gorów) 2:3, ZZK Welna (Rogoźno) — Budowlani (Chodzież) 5:1, ZZK Polonia II (Piła) — Noteć (Wielki) 4:0, Piłomień (Przyprostynia) — Tęcza (Świebodzin) 1:1, ZZK Zbąszynek — Orzeł (Międzybóże) 2:2, Grom II (Wolsztyn) — Gwardia (Babimost) 1:0, Dyskobolia II (Grodzisk) — Obra I (Zbąszyń) 1:3, Sulecho-

wianka II (Sulechów) — Zieloni II (Z. Góra) 4:4, WKS Odra (Krosno n. O.) — Włóknarz (Z. Góra) 3:0, Pogoń (Smigiel) — Odra (Wschowa) 1:0, ZZK Polonia (Środa) — Luboński III 14:2, Junak (Puszczykowo) — Surma 2:4, ZZK Huragan II (Pobiedz.) — ZZK Gniezno 0:3, Gwardia (Mogilno) — Drukarz 3:1, Metalowiec (Mechowo) — Strzełkowie (Strzelno) 1:0, ZZK Września — Polonia II (Środa) 4:0, Gwardia II (Poznań) — P. Huta Szkła (Antoninek) 3:0 w.o., Wągrowiecki — Concordia (Mur. Goślina) 1:0, Jutrzenka (Czerwonak) — Welna (Skoki) 1:3, ZZK Nałęcz (Czarnków) — Met. Traktor 2:0, Głuchoniemi — Samorządowiec II (Poznań) 1:1, LZSp. Admira III — Blask III 3:4, Blask II — Naprzód II (Poznań) 15:0, Gwardia Wronki — Czarni II Szamot. 1:0, Burza Kościan — Obra I Kośc. 1:3.

Nasz konkurs



Wygra, przegra, zremisuje?

24 kwietnia spotkają się:

Warta — Lechia
ŁKS — ZZK
Cracovia — Ruch
Polonia (W) — Szombierki
AKS — Wisła
Polonia (B) — Legia

Nazwisko i imię _____

Adres _____